

# MONITOR 34

PISMO PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 34 W RADOMIU

# I

dwumiesięcznik  
Nr 1 (26) 2022/2023

## Gwiazdozbiór



## Kolory życia



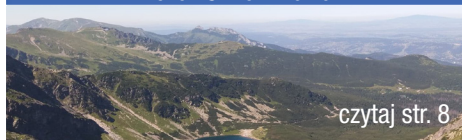
## Szkolny Hyde Park



## Filmoteka



## Relaks na Maxa



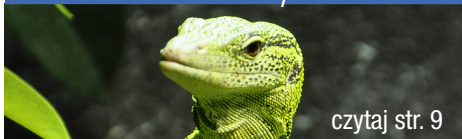
## Sportowe to i owo



## Skaner Muzyczny



## Animalsy



## IGNACY POLECA



## Radom turystycznie

### Rowerowy Radom i okolice z nutką historii w tle

Hej, jestem Lena, chcę pokazać sposób na zdrowy tryb życia i dobrze spędzony weekend z rodziną. Jesteście gotowi? To zaczynamy. „Rowerowy Radom” to projekt, w którym spróbuję połączyć aktywność fizyczną z pięknym krajobrazem oraz sięgnąć jednocześnie do historii naszego miasta i jego okolic. Moim celem jest miejsce, w którym wszystko się zaczęło.

Grodzisko Piotrówka to pozostałość po średniowiecznym grodzie, który dał początek dzisiejszemu miastu. Pod koniec X wieku, w końcowym okresie panowania Mieszka I lub w pierwszych latach rządów Bolesława Chrobrego, powstał nad rzeką Mleczną gród obronny. W XI wieku wzniesiono na jego terenie drewniany kościółek pod wezwaniem św. Piotra, stąd też pozostałości średniowiecznego grodu nazywa się do dziś „Piotrówką”. Tysiąc lat temu gród otaczały potężne wały drewniano-

ziemne zwieńczone drewnianą palisadą. Na zewnątrz wału biegła fosa wypełniona wodą z pobliskiej rzeki. W XI wieku Gród Radomski stał się siedzibą kasztelana sprawującego władzę sądowno-administracyjną nad ludnością okolicznych osad. W następnym stuleciu po raz pierwszy w źródłach historycznych pojawiła się nazwa Radom. Wzmiankowała ją bulla papieża Hadriana IV z 1155 r. wystawiona dla biskupa wrocławskiego. W bezpośrednim sąsiedztwie grodu zaczęły powstawać osady zajmujące się hodowlą, uprawą zbóż, rybołówstwem, obróbką drewna, przędzeniem lnu a nawet wytopem i obróbką żelaza. Na wschód od grodu powstała osada targowa, która przekształciła się z biegiem czasu w miasto- Stary Radom. W XIII wieku wzniesiono tu kościół

pod wezwaniem św. Wacława a w następnym stuleciu Stary Radom otrzymał prawo średzkie. Jadąc w kierunku Piotrówki, mijamy kościół św. Wacława. Po licznych przebudowach został odbudowany, więc dziś zastaniemy go w formie ceglanej. A czy wiecie, że w kościele św. Wacława jeszcze przed pandemią działała grupa rowerowa

„Wacław Team”? Może warto byłoby ją reaktywować. Dla mnie to super pomysł. W drodze powrotnej z Piotrówki jadąc ulicą Wałową, minęłam fragment pozostałości po średniowiecznych murach obronnych. Wykonane z kamienia i cegły, pierwotnie zwieńczone były blankami. Zburzone na początku. XIX wieku. Następnie kieruję się na Stary Rynek pod muzeum Jacka Malczewskiego, gdzie to właśnie w zbiorach muzeum znajduje się makietka Grodziska. Mojej wyprawie rowerowej wciąż towarzyszy historia. W naszym mie-



ście podczas II wojny światowej znajdowały się dwa getta. Na pobliskiej ulicy Szpitalnej znajdziemy ślady jednego z nich. To duże getto radomskie, które istniało od kwietnia 1941 r. do sierpnia 1942 r. Dziś mało osób o tym pamięta, jedynie wmurowana w chodnik płyta z napisem: „Brama Getta 1941-1942 Ghetto Gate” uparcie stara się przypominać. Kiedy tak jadę ścieżkami i uliczkami Radomia, dostrzegam nie tylko piękno jesiennego krajobrazu, ale oprócz tego czuję we włosach wiatr historii, serce szybciej łopocze i czuję dumę, bo tu jest mój dom, moje miasto, moja mała ojczyzna. To była wspaniała lekcja historii i zdrowego stylu życia, niedzielna rodzinna przejażdżka, do której zachęcam wszystkich.

■ Lena Skórnicka 8a

Gwiazdozbiór

Pani Agnieszka Gasek z krewetkami w Kraju Kwitnącej Wiśni

Ulubiony kwiat:

Kwiatem, na który lubię patrzeć, jest słonecznik. Występuje naturalnie w Ameryce Północnej. Pierwsze słoneczniki hodowali ponad 3 tys. lat temu Indianie z Północnego Meksyku. Do Europy „symbol słońca” dotarł w XVI wieku. Nazwa naukowa „he-



lianthus” nawiązuje do kształtu koszyczków i utworzona została z greckich słów „helios” znaczącego słońce i „anthos” znaczącego kwiat.

Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Lubię oglądać filmy. Nigdy nie nudzę się, gdy oglądam film pt. „Babskie wakacje”. To amerykańska komedia z 2017 roku w reżyserii Jonathana Lewine’a, wyprodukowana przez wytwórnię Chernin Entertainment, Feigco Entertainment i TSG Entertainment. Główne role w filmie zagrały Amy Schumer i Goldie Hawn.

Chciałabym zobaczyć:

Wiele podróży, jednak bardzo chciałabym zwiedzić Japonię, której kultura intryguje mnie swoją odmiennością. Japończyków wyróżnia tradycyjny strój oraz różnorodność obyczajowa. Mają doskonałą kuchnię i obchodzą wiele tradycyjnych świąt. Odróżniają się od Europejczyków zupełnie innym postrzeganiem świata.

Ulubiona książka:

Moja domowa biblioteka zawiera tylko ulubione książki. Jest ich tak wiele, że nie jestem w stanie wskazać „tej jednej”, gdyż inne obrażyłyby się.

Muzyka, której słucham:

W wolnym czasie relaksuję się, słuchając różnorodnej muzyki od nagrań popowych po rock.

Człowiek, którego podziwiam:

Podziwiam polskiego reżysera filmowego i teatralnego Andrzeja Wajdę. W 2000 roku otrzymał Oscara - Nagrodę Akademii Filmo-

Znów będą wakacje!

Ach te wakacje...zawsze zaczynają się zbyt późno, a kończą zbyt wcześnie. Czy wszyscy uczniowie „naładowali baterie”? Jak głosi internetowy klasyk: „No, tak średnio bym powiedział”. Niektórzy wchodzą w rok szkolny przygotowani, już tydzień przed 1 września zakupili całą wyprawkę i powtórzyli najważniejsze wiadomości. Dla innych natomiast rozpoczyna się kolejny sezon „Szkoły Przetwania” z Bearem Grylsem w roli głównej. Ale spokojnie, miejmy nadzieję że wszystko znów minie jak z bicia strzelił. Przecież gdyby się zastanowić, teraz mamy wrzesień, co oznacza, że zaraz czekają na nas przerwy świąteczne w postaci 1 oraz 11 listopada. Od tamtej chwili, już bardzo blisko do Mikołajek, jakże pięknego dnia w kalendarzach dzieci i młodzieży. A zanim się obejrzymy Święta Bożego Narodzenia i szampańska zabawa sylwestrowa! Potem polska młodzież uda się na cztery turnusy ferii zimowych w zależności od miejsca zamieszkania. Województwo lubelskie zacznie zjeżdżać na nartach 16 stycznia a mazowieckie zakończy 26 lutego. Jesteśmy już na półmetku tego maratonu grozy przerywanego słodkimi dniami laby, a można już przygotowywać tajne liści-

wej za całokształt twórczości. Nazywany był „artystą spraw ważnych” i wyróżniony także honorowym Złotym Niedźwiedziem, Cezarem oraz Złotym Lwem.

Pierwsza randka:

Moja pierwsza randka była niezapomniana.

Ulubione danie:

Krewetki w cieście to moje ulubione danie. Krewetki to najbardziej popularne owoce morza. Są cenione nie tylko ze względu na smaczne mięso, ale i wartości odżywcze, niską kaloryczność i zawartość tłuszczów nasyconych. Są zdrowe i mają właściwości przeciwwzapalne, antynowotworowe i opóźniające procesy starzenia. Polecam!

Pierwsza iza:

O... było to tak dawno temu, że nie pamiętam!

Niezapomniany sukces:

W szkole średniej otrzymałam ocenę bardzo dobrą za wypracowanie z książki pt. „Noce i dnie” autorstwa Marii Dąbrowskiej. Pamiętam, że polonistka ucząca mnie w klasie trzeciej pochwaliła mój tekst przed całą klasą. Przypominam, że nie było wtedy ocen celujących a najwyższą notą, jaką otrzymywaliśmy w szkole, była „piątka”.

Lucja Morgaś 8a

Felieton

ki przesyłane do naszych sympatii 14 lutego...choć nie ma co przesadzać i od razu wpisywać tam nazwiska, przecież w takim tempie obiekt naszych westchnień może się jeszcze zmienić...taka tam sugestia. A wtedy nadchodzi wiosna! Z wiosną nadchodzi waga...oczywiście chciałem powiedzieć wycieczki szkolne, a wtedy już słyhać za-

KALENDARZ 2023

<p>STYCZEŃ</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p>LUTY</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28</p>	<p>MARZEC</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p>KWIECIEŃ</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>
<p>MAJ</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p>CZERWIEC</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>	<p>LIPIEC</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p>SIERPIEŃ</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>
<p>WRZESIEŃ</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p>PAŹDZIERNIK</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p>LISTOPAD</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>	<p>GRUDZIEŃ</p> <p>1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>

jęczki, gdy zalewa nas radość Wielkanocy. Po drodze jeszcze zdążymy zaśpiewać: „Witaj Maj, Trzeci Maj”. Skoro już maj, to dla niektórych komunie i bierzmowania, dla innych mniej przyjemny egzamin ósmoklasisty. Ale spokojnie, głowa do góry! Jeszcze tylko miesiąc i...jak śpiewał kabaret OT.TO, wakacje!

Julian Drotkiewicz 8a

Okiem Żyrafy

Dnia 26 października 2022 r. o godzinie 16.00 odbyło się w naszej szkole Ślubowanie Klas Pierwszych. Uroczystość odbyła się w sali gimnastycznej. Wzięli w niej udział zaproszeni goście: Dyrekcja Szkoły, przedstawiciele Rady Rodziców, a także gość specjalny, zastępca Prezydenta Radomia pani Katarzyna Kalinowska. Każda klasa zaprezentowała program artystyczny. Po występach odbyło się uroczyste ślubowanie klas w obecności Pocztu Sztandarowego. Cała uroczystość była niezwykle podniosła, a pierwszacy pokazali, że w pełni zasłużyli na przyjęcie ich do Społeczności naszej szkoły. ■





## Kolory życia - Nasza Pani Dyrektor

### "Moje marzenia zawodowe zostały w pełni zrealizowane" - wywiad z panią dyrektorką Danutą Kuźmiuk

#### Od kiedy i jak długo pracowała Pani w PSP nr 34?

Swoją pracę w Publicznej Szkole Podstawowej rozpoczęłam 1 września 1982 r. tuż po skończeniu studiów. Pracowałam w PSP 34 przez 40 lat aż do 31 sierpnia 2022 r. moje całe życie zawodowe było związane z „34”, więc mogę powiedzieć, że szkoła nie ma dla mnie tajemnic.

#### Co sprawiło, że rozpoczęła Pani pracę właśnie w PSP nr 34?

Dlaczego właśnie „34”? Z prostego powodu. Zależało mi na tym, żeby pracować w dobrej szkole. I taką właśnie szkołą była już wtedy „34”. Niestety okazało się, że nie ma wolnego etatu dla nauczyciela matematyki (a takiej pracy szukałam) i jeżeli chcę rozpocząć pracę w PSP 34, to mogę zostać zatrudniona jako wychowawca świetlicy. I tak się stało. Pierwszy rok mojej pracy w szkole, to praca w szkolnej świetlicy która mnie wiele nauczyła i myślę, że każdy młody nauczyciel powinien swoją pracę rozpoczynać w podobny sposób.

#### Jak wspomina Pani lata pracy? Jak wyglądała nasza szkoła? Co zapadło szczególnie w Pani pamięci?

Rok 1982, w którym zaczęła się moja przygoda z „34”, to czas stanu wojennego. Otaczająca nas rzeczywistość była szara i smutna. Trochę podobnie wyglądała szkoła. PSP nr 34 powstała w 1963r., więc w tym okresie liczyła już 20 lat. Budynek wymagał remontu, podobnie jak otoczenie szkoły. Ale szkoła to przede wszystkim ludzie – nauczyciele i uczniowie. A ci byli wspaniali, zaangażowani, życzliwi, pomocni, radośni. W szkole bardzo wiele się działo, pracowały różne koła zainteresowań, prężnie funkcjonowało harcerstwo, drużyna siatkarska odnosiła liczne sukcesy, wśród uczniów byli olimpijczycy, działał samorząd szkolny, którego przez pewien czas byłam opiekunem. I chyba to najbardziej utkwiło w mojej pamięci. Młodzi samorządowcy byli bardzo

aktywni, samodzielni i dobrze zorganizowani. Potrafili zorganizować rajd, wyjazd do Warszawy na musical „Metro”, prowadzili sklepik szkolny, tworzyli grupy wsparcia dla uczniów mających problemy z nauką.

#### Jak bardzo, Pani zdaniem, zmieniła się szkoła?

W ciągu wielu lat pracy w PSP nr 34 mogłam obserwować, jak bardzo zmienia się

szkoła. Zależało to od nurtu w polityce oświatowej, ale także od potrzeb środowiska lokalnego i wreszcie działań podejmowanych przez społeczność szkolną. Dzisiejsza szkoła jest zupełnie inna, niż ta sprzed 40 lat. Jest kolorowa, czysta, dobrze wyposażona w sprzęt multimedialny i związany z robotyką. Posiada dwie pracownie komputerowe, dwie sale gimnastyczne. Jest zielona, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. Jest szkołą, pod każdym względem, przyjazną uczniom. Jest także szkołą, która ustawicznie się zmienia i doskonali.

#### Czy była Pani wychowawcą klasy? Co sprawiło Pani największą radość? Z jakimi trudnościami musiała się Pani zmierzyć?

Jako nauczyciel pracowałam przez 10 lat i wtedy pełniłam funkcję wychowawcy klasy. Byłam wychowawcą dwóch klas, które wspominam bardzo mile. Będąc młodym nauczycielem i wychowawcą, przypuszczam, że popełniałam wiele błędów, ale zawsze starałam się zrozumieć moich wychowanków, dużo z nimi rozmawiać, pomagać im w trudnych sytuacjach. Wszystko to owocowało wytworzeniem dobrych relacji z moimi wychowankami, co najbardziej mnie cieszyło. Oczywiście występowały też różnego rodzaju trudności w pracy wychowawczej. Myślę, że były one podobne to tych, z jakimi mierzą się dzisiejsi wychowawcy. Dotyczyły wagarów, agresji, braku motywacji do nauki, problemów związanych z rozwodem rodziców. Nie występowały wtedy problemy z cyberprzemocą i uzależ-

nieniem od mediów.

#### Jaką funkcję wołała Pani pełnić: nauczyciela przedmiotu czy dyrektora?

Miałam bardzo dobrych nauczycieli od matematyki zarówno w szkole podstawowej, jak i w liceum w klasie matematyczno-fizycznej. To oni zarazili mnie pasją do matematyki i spowodowali, że miałam wytyczoną drogę zawodową – zostać nauczycielem matematyki. W PSP nr 34 mogłam realizować swoją pasję zawodową. Pełnienie funkcji dyrektora stwarza możliwości przygotowania warunków pracy dla innych nauczycieli, pozwala wpływać na kształtowanie postaw nauczycielskich i daje szersze spektrum oddziaływania na społeczność szkolną. Trudno jest więc określić, co bardziej mi odpowiadało, czy bycie nauczycielem, czy dyrektorem. Ja po prostu lubiłam swoją pracę.

#### Czy jest uczeń, którego pamięta Pani do dziś?

Pamiętam wielu swoich uczniów i trudno spośród nich wybrać tego jednego. W pamięci nauczyciela pozostają uczniowie, którzy sprawiali poważne problemy wychowawcze lub ci, którzy są wybitni w swojej dziedzinie. Pamiętam wszystkich swoich uczniów, którzy byli laureatami olimpiad matematycznych. Zawsze było mi przyjemnie, gdy w szkole pojawiali się absolwenci „34” i opowiadali o swoich losach i o tym, jak wspominają szkołę.

#### Miała Pani inne plany i marzenia zawodowe?

Moje marzenia zawodowe dotyczyły pracy w zawodzie nauczyciela i zostały w pełni zrealizowane. Miałam przyjemność pracować w bardzo dobrej szkole, mogłam współpracować z wieloma wspaniałymi nauczycielami i obserwować rozwój pokoleń uczniów.

#### Jakie miała Pani osiągnięcia, nagrody?

Wyniki uczniów z egzaminów ósmoklasistów, a wcześniej sprawdzianów szóstkoklasistów, liczne innowacje, działalność wolontariatów, sukcesy sportowe, popularność szkoły w Radomiu – to moje osiągnięcia jako dyrektora szkoły. Jako nauczyciel matematyki na pewno mogę się pochwalić wysokimi wynikami moich uczniów z egzaminów, licznymi laureatami konkursów matematycznych, a przede wszystkim laureatami konkursów kuratorskich, które są najważniejszymi dla uczniów szkół podstawowych. Dla mnie najistotniejsze w pracy nauczyciela matematyki zawsze było to,



## Szkolny Hyde Park

**Speakers' Corner, położony w pobliżu Marble Arch to tradycyjne miejsce przemówień i debat odbywających się zwłaszcza w niedzielne poranki w Hyde Parku**

Witam! Mogłem przemówić na wiele tematów, lecz wybrałem ten, który, choć ważny, często jest lekceważony. Będę próbował przekonać Was, że kto czyta książki, żyje podwójnie.



Dlaczego temat ten jest lekceważony? Cóż, coraz więcej ludzi sięgnie po telefon zamiast książki. Któż z Was powie mi, że tak nie jest? Uważam, że takie zachowanie jest nieodpowiednie! Zapytacie więc może, dlaczego warto czytać?

Cóż, moja teza opierać będzie się głównie na tym, iż czytając, doświadczamy czegoś, czego nieczytający nie doświadczą. Jak? To proste, gdy patrzysz z pozoru na nic nieświadczący napis, jeżeli jesteś uważ-

nie czytający, zobaczysz zamiast napisu prawdziwe miejsce. To magiczne doświadczenie nie przytrafi się każdemu.

Faktem jest również, iż czytający poszerza swą wyobraźnię, a ona jest kluczem do prowadzenia naszego drugiego życia. To dzięki niej możemy prawdziwie doświadczyć otaczającego nas świata. Także, książki mają coś, co daje nam wejście do drugiego świata. To książki poszerzają nasze horyzonty. To właśnie książki otwierają nam umysły na nowe doznania. Są one więc prawdziwym skarbem.

Moim kolejnym argumentem może być fakt, iż książki potrafią nas kształcić. Poszerzają nasz zasób słów oraz wiedzę ogólną. To, że skrawek papieru może Cię czegoś nauczyć, może uświadomić również, że wiedza daje nam więcej do życia. Książki rozwijają naszą mentalność i to ona będzie tym „drugim życiem”. Nasza psychika potrafi zaprowadzić nas w świat marzeń i wyobrażeń, które to wprowadzą nas w nowy świat. Literatura może rozwinąć to „drugie życie”, tworząc coś pięknego. Z drugiej strony można również spojrzeć oczami tych

nieczytających. Często nie mają oni co robić w życiu, więc jest ono dla nich puste.

Mogę również dodać, że jeżeli znajdziecie dobrą książkę, to tym samym znajdziecie dobry sposób na spędzanie czasu, co zaowocuje brakiem nudy i przyjemnymi doświadczeniami. Polecam więc zastanowić się, zanim włączycie komórkę czy komputer, zanim powiecie, że Wam się nudzi. Polecam również pójść do biblioteki i poszukać dobrej powieści. Zobaczycie, że warto. Dodać mogę również fakt, na podstawie własnych doświadczeń, że literatura może okazać się jedną z najpiękniejszych rzeczy w Waszym życiu. A któż nie ceni sobie piękna?

Podsumowując moją wypowiedź, stwierdzam, że książka rozwija w nas drugi świat, poszerzając nasze możliwości. Dlatego właśnie czytający żyje podwójnie. Bez książek i bez tego drugiego świata życie jest dość puste. Więc, nieczytanie jest po prostu *passé*! Mam nadzieję, że udało mi się Was o tym przekonać i zachęcić do częstego czytania. Dziękuję bardzo.

■ Franciszek Karkosa 8a

Kolory życia- ciąg dalszy ze strony 3

aby „oswoić” ucznia z matematyką, uczyniła ją przyjazną i zrozumiałą dla każdego. Myślę, że w wielu przypadkach mi się to udało. I to uważam za moje największe osiągnięcie. Oczywiście dostawałam też różne nagrody np. nagrody Dyrektora Szkoły (gdy byłam nauczycielem i wicedyrektorem), nagrody Prezydenta Miasta Radomia, Mazowieckiego Kuratora Oświaty i w ubiegłym roku otrzymałam nagrodę Ministra Edukacji. **Jakie są Pani wspomnienia z czasu, kiedy Pani była uczennicą?**

Kończyłam szkołę podstawową w małej miejscowości, więc również moja szkoła liczyła trochę powyżej 100 uczniów, więc wszyscy się znaliśmy. Była to szkoła zdecydowanie gorzej wyposażona niż te obecnie, np. nie było sali gimnastycznej i musieliśmy ćwiczyć na korytarzu. Ale to właśnie w tej szkole uczyło wielu świetnych nauczycieli. Wśród nich nauczyciel matematyki, który zainteresował mnie tym przedmiotem i zachęcał do wybrania klasy matematyczno-fizycznej w liceum. Gdy odwiedzam swoje rodzinne strony, to spotykam się z kolegami z mojej dawnej klasy. Przyjaźnie z podstawówki przetrwały przez wiele lat.

**Jak spędza Pani obecnie swój wolny czas?**

„Uczę” się dopiero tego, że mam więcej wolnego czasu i mogę z niego w pełni korzystać. Zawsze czytanie książek zajmowało mój wolny czas i teraz mogę częściej korzystać z tej przyjemności. Spotykam się z przyjaciółmi, nadrabiam zaległości filmowe. Zamierzam korzystać z roweru, który otrzymałam w prezencie od grona pedagogicznego na zakończenie mojej pracy. Będzicie mogli mnie spotkać także w szkole, bo prowadzę zajęcia przygotowujące do konkursu matematycznego uczniów z klasy VIII. Liczę także na to, że będę mogła więcej podróżować, nie tylko po Polsce, ale także po świecie. Cieszę się bardzo, że rozmowa ze mną znajdzie się w jubileuszowym numerze „Monitora 34”. Nasza gazeta ma przecież pięć lat! Chciałabym bardzo serdecznie pozdrowić wszystkich zaangażowanych w powstanie pisma. Świetnie, że nasza szkoła może poszczycić się tak profesjonalną gazetką. To zasługa pani Anny Michnickiej, pani Haliny Kasprzyk-Mazgajczyk i Was kochani Redaktorzy. Życzę Wam wszystkim dalszej twórczej pracy i wspaniałych sukcesów! ■ Marcin Galek 8a

## Okiem Żyrafy

**Nauczyciel ma swój dzień**

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej dzieci z oddziału przedszkolnego 0 A pod kierunkiem wychowawczynie p. Ewy Bajor i nauczyciela rytmiki - p. Mateusza Piotrowskiego, zaprezentowały tańce i piosenkę. Kolorowe stroje, barwne kwiaty podniosły atrakcyjność występu, który zachwyił wszystkich. Nagrodą były gromkie brawa, uśmiech i pochwała dyrektora szkoły p. Agnieszki Gasek. Mali artyści swoim talentem wokalnym i tanecznym uświetnili ten dzień, który z pewnością pozostanie w pamięci wszystkich pedagogów. ■

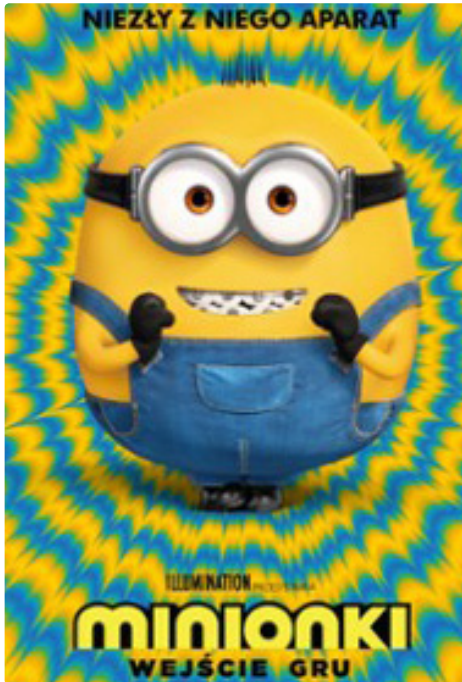




## Filmoteka

### „Moi ludzie mnie ocalą” – recenzja filmu: „Minionki: Wejście Gru”

Na ekranach kin pojawił się film pt.: „Minionki: Wejście Gru” i zawałdnął mediami



społecznościowymi. W każdym miejscu w sieci można było znaleźć informację o nowych przygodach żółtych stworków i ich towarzyszu. Ta część serii filmów o Minionkach była długo wyczekiwana, ponieważ z powodu pandemii koronawirusa zobaczyliśmy film na ekranach kinowych dopiero 2 lata później niż wstępnie zaplanowano na lipiec 2020 roku. Co ciekawe, „Wejście Gru” nie jest opowieścią o dalszych losach bohaterów serii. Tym razem dowiadujemy się o początkach czarnego charakteru – Gru, który dopiero marzy o karierze super złooczyńcy. Cofamy się zatem do lat 70-tych ubiegłego wieku i poznajemy przygody dwunastoletniego bohatera i jego nieudane próby dołączenia do niechlubnej grupy Vicious 6. Nie będę zdradzać szczegółów fabuły, ale oczywiście okaże się, że Gru nie jest w stanie uporać się z problemami i potrzebuje pomocy niezawodnych Minionków: Kevina, Boba, Stuarta i Otto. „Wejście Gru” to film bardzo zabawny nie tylko dla dzieci, ale też dla dorosłych. Przygody Minionków

i ich dialogi, animacja wprawiają w dobry humor każdego widza. Nie możemy zapomnieć o autorze scenariusza czyli Brian’ie Lynch’u, który jak zwykle przygotował dla nas wiele zwrotów akcji, przez które nie mogliśmy być pewni, jak zakończy się film. W tej części serii, jak i w poprzednich, jest wspaniała muzyka, za którą był odpowiedzialny Heitor Pereira. Idealnie pasuje do danej chwili w filmie i dzięki niej możemy jeszcze lepiej wczuć się w klimat lat 70-tych. Znajdziecie tu mieszankę współczesnych i wieloletnich, sprawdzonych już przebojów. Jestem pewna, że nikt, kto wybrał się do kina, nie był zawiedziony. Produkcja wytwórni Illumination o Gru i jego małych pomocnikach – Minionkach jest idealna do obejrzenia z całą rodziną. To półtorej godziny dobrej zabawy, która może doprowadzić do wniosku, że każdy potrzebuje przyjaciół, wspólnego działania, żeby osiągnąć swój cel. Nawet jeśli jest on tak dziwny, jak zostanie super złooczyńcą.

■ *Lucja Mastalerz 6a*

## Na Komiksariacie

### Jeżeli chcielibyście się poczuć jak prawdziwi konkwistadorzy, to pora, byście zajrzeli do komiksu-„Hernan Cortes i podbój Meksyku”

Ruszamy z serią czytelnicy, tym razem o komiksach. Zaczynamy pięknym dziełem, obrazującym nam przygody hiszpańskich konkwistadorów. „Hernan Cortes” jest pięknym komiksem, pokazującym świetne rysunki, ciekawy tekst i niesamowite przygody. Oj tak, komiks ten jest naprawdę interesujący i fascynujący. Przedstawia historię najsłynniejszej wyprawy konkwistadorów dowodzonych przez Hernána Cortésa. Hiszpańskich najeźdźców cechowało wyjątkowe okrucieństwo wobec mieszkańców podbijanych terenów, a zastosowanie nieznanych tam koni oraz broni palnej, w połączeniu z politycznymi i taktycznymi umiejętnościami Cortésa, doprowadziły do zdobycia stolicy państwa Azteków i w konsekwencji upadku tej potężnej cywilizacji. „Hernán Cortés i podbój Meksyku” to jeden z wielu komiksów, jakie stworzyli wspólnie scenarzysta Stefan Weinfeld oraz rysownik Jerzy Wróblewski. Powraca teraz po ponad 35 latach od premiery w odświeżonej formie graficznej. To także pierwsze kompletne wydanie z kadrem, który został



usunięty przez cenzurę w czasach PRL-u. Album został również wzbogacony o tekst autorstwa Macieja Jasińskiego przybliżający kulisy współpracy Stefana Weinfelda oraz Jerzego Wróblewskiego. Dlaczego jest wart przeczytania? Cóż, na pewno zaciekawi tych, którzy fascynują się historią, gdyż komiks naprawdę świetnie obrazuje przygody hiszpańskich konkwistadorów, Azteków i innych indiańskich plemion. I pamiętajcie, że komiks przedstawiający wydarzenia historyczne nie jest ciekawy tylko dla historyków. Nadal można utożsamiać się z bohaterami, przeżywać wspólnie przygody i powracać wspomnieniami do wartkiej fabuły w obrazkach. Jeżeli zastanawiacie się, gdzie możecie taki komiks nabyć, przy okazji może znajdując coś, co zaciekawi niektórych jeszcze bardziej, dzięki czemu przez komiksy znajdziecie ciekawy sposób na spędzanie czasu, to zapraszam do sklepu „Komiksariat” w Radomiu. Bywam tam często!

■ *Franciszek Karkosa 8a*

## Okiem Stypendysty

### Karate to sztuka walki, która powstała w dwudziestowiecznej Japonii

Za ojca karate uważa się Sokona „Bushii” Matsumurę. Był on szefem ochrony króla królestwa Ryukyu. Na bazie trzech innych sztuk walki stworzył nową- karate.

Jeden z niewielu dobrych uczniów Sokona- Anko Ikosu w 1901 roku uaktualnił tę sztukę walki i zmienił ją na taką, którą znamy teraz. Po około 5 latach od zmodernizowania karate zaczęły kształtować się



nowe style. Pierwszymi rodzajami były np. Shuri Te, Tomari Te, Naha Te, Uechi Ryu. Każdy z tych stylów miał swoje kata, czyli serie skoordynowanych ruchów, które wykonuje się w stałej kolejności. Definicje ruchów pokazuje Bunkai, dzięki któremu możemy zrozumieć kata i zagłębić się w jego tajemnice. Przykładowo dla Uechi Ryu, są kata Seisan, Sanchin oraz Sanseiryu, a dla Shuri Te jest Seisan. Pierwsze stowarzyszenie karate zostało stworzone w domu mistrza w 1917 roku i nazywało się Karate Kenkyu Kai. Do II wojny światowej ta sztuka walki szybko rozwijała swoją popularność. Niestety w czasie wojny wielu jej mistrzów zginęło. Teraz od nowa odbudowało się karate, przez co powstało wiele jego odnóg. Niektóre z nich to: Kyokushin Karate , Tra-

ditional Karate, Shin ai do karate, Shotokan Karate, Wado-Ryu Karate-Do, Enshin Karate, Shin ai do Karate oraz Bushido Karate. Większością z nich kierują podobne zasady.

Jedną z najważniejszych jest nieuderzanie w twarz ręką. W karate jest to zabronione, za to można w nią kopać. Drugą ważną zasadą jest brak możliwości kopania i uderzania w plecy, kroczę, kolana i szyję. Czas walki zależy od wieku i zawodów. Często jest to 1,5- 2 minuty. Czasami walczy się w kaskach i pancerzykach. Chronią one przed kontuzją spowodowaną kopnięciem na głowę lub uderzeniem w tułów. Zakładanie takich ochraniaczy często zależy od rangi zawodów. Jednymi z najważniejszych zawodów w Wielkiej Brytanii to: Otwarte Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, które odbywają się w Londynie, Mistrzostwa Wielkiej Brytanii w Karate Tradycyjnym w Bostonie, Otwarte Mistrzostwa Szkocji (Bushido Karate), Central England Open Karate Championships, British Open Karate Championships oraz EKA Open Karate Championships. Przepisy zawodów są bacznie przestrzegane przez sędziów. Na macie jest zazwyczaj

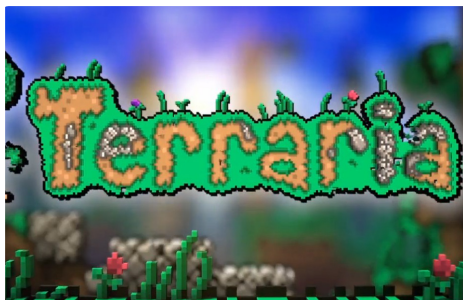
5 sędziów, którzy pilnują zasad zawodów. Każde turnieje mają inne wymagania, np.: rozmiar maty to 8x8, strój do walki to Karate Gi , a pod nią może być koszulka typu T-shirt , za to na klatce piersiowej powinien być znaczek z flagą państwa lub znaczek stylu karate o wielkości do 8x12cm. Aby wygrać walkę, trzeba dostać punkty lub przeważać nad przeciwnikiem. Za Ippon można dostać 3 punkty, za Wazar-Ari 2 punkty, a za Yuko 1 punkt. Ippon otrzymuje się za trafione kopnięcie w głowę, Wazar-Ari za trafione kopnięcie w brzuch lub klatkę piersiową, po której przeciwnik przewróci się bądź wypadnie z maty, a Yuko za mocne uderzenie pięścią w tułów, po którym przeciwnik upadnie. Przed walkami zawsze jest procedura ważenia, po której zawodnik jest dopasowywany do kategorii, np.: 60+, 45+ itp. Mistrzami takich zawodów są Michael Thompson lub George Best. Na zakończenie przytoczę słowa związane z karate: „Chociaż ważne jest, aby studiować i ćwiczyć doskonałość techniczną, to dla człowieka, który naprawdę chce odnaleźć drogę judo, ważne jest poświęcenie całego swojego życia treningowi, nieskupianie się na samych umiejętnościach i sile, lecz na aspektach umysłowych.” ■ *Emil Kot 8f*

Artykuł powstał w ramach realizacji projektu Stypendium Marszałka Województwa Mazowieckiego dla uczniów szczególnie uzdolnionych.

## Gabriel gra

### Terraria, czyli gra Sandbox i przetrwanie w świecie wypełnionym niebezpieczeństwami

Jestem ogromnym fanem gier, dlatego proponuję jedną z tych, która jest moją ulubioną. „Terraria” to gra, w której chodzi głównie o budowanie i walkę podobnie jak w Minecraftie. Obie powstały w 2011. Na grę składa się 18 głównych bossów, czyli mocniejszych przeciwników oraz 14 (na 3DS 17) mini bossów. W świecie Terraria można znaleźć nawiązania do innych klasycznych gier i popkultury takich jak Portal Gun lub Miecz Świetlny. Nasz bohater ma do wyboru klasy postaci charakteryzujące się różnymi stylami walki. Są to m.in. Wo-



jownik, Dystansowiec, Mag, Przyzywacz. Do każdej klasy postaci są specjalne typy broni jak na przykład yo-yo dla wojownika lub kusze dla dystansowca. Rozgrywka opiera się dodatkowo na zbieraniu akcesorii, które mogą zwiększać statystyki. Duży nacisk twórcy kładą na crafting oraz wydobycie surowców - zgodnie z przysłowiem „bez pracy nie ma kołaczy”. „Terraria” potrafi wciągnąć w swój świat na długie godziny, a mimo to rozgrywka nie staje się monotonna. Gra ma przyjemną dla oka grafikę oraz świetną ścieżkę

dźwiękową. Mając do dyspozycji różne konsole, mogę stwierdzić, że na komputerze steruje się najlepiej, ponieważ gra wymaga szybkiej reakcji gracza. „Terraria” została stworzona przez małe studio, nikomu wcześniej nieznane. Jest jednak świetnym przykładem, że nie tylko dobra grafika czyni grę prawie genialną. Na platformie Steam została kupiona przez 30 milionów graczy. Gra „Terraria” jest dostępna na większości platform: PlayStation 3, PlayStation 4, Xbox, Nintendo 3DS, Nintendo Switch, Android, Iphone oraz Steam. Jest zasadniczo tania na platformie Steam oraz trochę droższa na konsolach. Opcja na telefon ma przystępną cenę. Myślę, że to są dobrze wydane pieniądze, które dostarczą rozrywki na wiele godzin. ■ *Gabriel Pietras 6d*



## Rozmowy (nie)kontrolowane

**Chce, aby czas spędzony w szkole był cudowny i zachęca do wspólnego działania- wywiad z przewodniczącą szkoły Patrycją Kacprzak z klasy 8f**

**Wygrałaś wybory na przewodniczącą szkoły w roku szkolnym 2022/2023. Jak się czujesz?**

Wygrana wywołała we mnie dużo emocji. Jestem bardzo szczęśliwa oraz niesamowicie zaskoczona. Wciąż bardzo mocno przeżywam fakt, że moja praca oraz wszelkie przygotowania nie poszły na marne i że mam zaszczyt sprawować najważniejszą rolę w Samorządzie Uczniowskim.

**Czy spodziewałaś się wygranej?**

Zawsze w nią wierzyłam, w końcu po coś wszyscy staraliśmy się o tę funkcję. Ciężko pracowałam w okresie przedwyborczym. Spotykałam się i rozmawiałam z niezliczoną ilością kolegów i koleżanek, przekonując ich do poparcia mojej kandydatury. Widziałam również, jak ciężko pracują moi konkurenci, którym w tym miejscu chcę podziękować za walkę i za ich zaangażowanie we wspólne sprawy naszej szkoły. Wierzę, że wspólnie razem nadal będziemy współpracować, reprezentując postawy i inicjatywy uczniów naszej szkoły oraz by zapewnić im maksimum radości pobytu w szkole.

**Co skłoniło Cię do startowania w wyborach?**

To mój drugi rok w Samorządzie Uczniowskim. Zawsze uwielbiałam angażować się w prace społeczne na rzecz uczniów i szkoły. Nauczyłam się pracować w zespole, a przede wszystkim przekonałam się, że motywując siebie oraz innych, możemy uzyskać wspaniałe efekty na polu doskonalenia relacji między uczniami i nauczy-

cielami. Mam wiele nowych pomysłów, na których efekty już nie mogę się doczekać.

**Jak myślisz, czy to trudna czy łatwa praca? Poradzisz sobie na tym stanowisku?**



Sądzę, że ta praca nie należy do łatwych. Jestem bardzo młodą osobą i priorytetem zawsze będzie dla mnie nauka. Niemniej jednak uważam, że poza codziennymi obowiązkami jako młodzi ludzie powinniśmy dawać od siebie coś więcej. Jestem gotowa poświęcać swój prywatny czas, by spotykać się, rozmawiać i wdrażać w życie pomysły innych uczniów oraz wspierać ich inicjatywy, szukając poparcia w gronie nauczyciel-

skim, we władzach szkoły i innych źródłach, które pozwolą nam uczynić naszą placówkę jeszcze lepszą.

**W jaki sposób chcesz umilić ten rok szkolny?**

Mam wiele pomysłów. Chcemy jako samorząd organizować dyskoteki tematyczne, kiermasze, z których dochody przeznaczymy na lustra w szatni od wf. Planujemy zorganizować obchody „Narodowego dnia pisania listów”. Na pewno nie zabraknie dobrej muzyki podczas przerw. SKS-y oraz piłkarskie przerwy to także nasze cele. Przede wszystkim liczę na pomysły uczniów naszej szkoły, za którymi nasz samorząd będzie się mógł wstawić i lobbować u dyrekcji. Mam nadzieję, że z samorządem uda nam się zrealizować jak najwięcej dla naszych kolegów i koleżanek ze wszystkich klas, aby czas spędzany w szkole był cudowny.

**Czy masz jakiś największy cel do zrealizowania w tym roku szkolnym?**

Każdy pomysł samorządu lub uczniów naszej szkoły jest dla mnie celem bardzo ważnym do zrealizowania i tak będę postępować. Oczywiście, jak co roku, niewątpliwie ważnym i logistycznie trudnym będzie organizacja balu ósmoklasisty. To wydarzenie wcześniej czy później czeka każdego z uczniów naszej szkoły i zawsze będzie niezapomnianym wydarzeniem w życiu każdego z nas. Jako samorząd zrobimy wszystko, by najbliższy bal zapadł w pamięci ósmoklasistów naszej szkoły.

■ *Michalina Stępień 6d*

## Szkolny kalejdoskop

**W Ratuszu Miasta Błonie odbyło się uroczyste wręczenie nagród w Konkursie Dziennikarskim pod hasłem „Wydajemy gazetkę szkolną”**

Na spotkaniu obecni byli: Starosta Warszawski Zachodni Pan Jan Żychliński, Burmistrz Błonia Pan Zenon Reszka, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach Pan Marek Parafiniuk, redaktor Gazety Leśnej Pan Rafał Jajor oraz przedstawiciele Wydziału Oświaty i Sportu: zastępca naczelnika wydziału oświaty, kultury i sportu Pani Urszula Tkacz, inspektor ds. oświaty, kultury i sportu Pani Maria Halicka, in-



spektor do spraw promocji Pani Karolina Gąsińska. Wśród obecnych byli również opiekunowie zwycięskich zespołów redakcyjnych: Pani Anna Michnicka ze Szkoły Podstawowej nr 34 z Radomia, Pani Teresa Kupiec ze Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy AK Cichociemnych w Brzozowie Starym, Pani Edyta Włodarska ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach, Pani Beata Jastrzębska ze Szkoły Podstawowej nr 7 im. Czesława Kamińskiego w Siedlcach i Pani Anna Łobo-

da z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 30 im. Królowej Jadwigi w Radomiu. Opiekunowie zwycięskich zespołów redakcyjnych odebrali pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatu Warszawskiego Zachodniego oraz Urząd Miejski w Błoni.

Kategoria kl. IV-VIII szkoły podstawowe

I miejsce - Monitor 34 Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34 w Radomiu;

II miejsce - Zygzak Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy AK Cichociemnych w Brzozowie Starym;

III miejsce - Czas na przerwę...

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Bieniewicach

*cd. na stronie 10*

## Relaks na Maxa

**Tatrzański Park Narodowy został utworzony 30 października 1954 r. Zajmuje powierzchnię 21 197 hektarów. Należy do największych i najbardziej znanych parków narodowych w Polsce**

Park położony jest na południowych krańcach województwa małopolskiego. Jego granice obejmują cały obszar polskiej części Tatr i blisko 3 700 ha kompleksów leśnych przylegających do nich od północy. Od południa sąsiaduje ze słowackim Tatrzańskim Parkiem Narodowym, a od północy z miastem Zakopane oraz gminami Kościelisko, Poronin i Bukowina Tatrzańska. Park obejmuje tereny o budowie geologicznej typowej dla gór fałdowania alpejskiego. Charakterystyczne są turnie, ostre granie, jaskinie górskie, urwiste szczyty i liczne jeziora polodowcowe. Najwyższe szczyty osiągają wysokość powyżej 2000 metrów nad poziomem morza, a pierwsze miejsce pod tym względem zajmują Rysy (2499 m n.p.m.). Około 70 proc. powierzchni parku stanowią lasy i zarośla kosodrzewiny, a pozostałe 30 proc. to murawy wysokogórskie, skały i wody. Ochroną ścisłą objęte jest prawie 11,5 tys. ha powierzchni, w tym całe piętro hal i turni, piętro kosodrzewiny oraz częściowo również lasy regla górnego i dolnego. Świat roślinny Tatr polskich obejmuje ok. 1000 gatunków roślin naczyniowych, co stanowi 43% wszystkich



gatunków oznaczonych w naszym kraju. Walorem Tatrzańskiego Parku Narodowego są liczne jeziora polodowcowe (nazywane stawami), charakteryzujące się wyjątkową przezroczystością wody. Największe z nich to Morskie Oko (34,5 ha powierzchni i 50,8

m głębokości) oraz Wielki Staw Polski. Występują tu także wywierzyska i wodospady (największym jest Wielka Siklawa - 70 m). Dużą atrakcją są także Wodogrzmoty Mickiewicza. Park jest miejscem występowania wielu chronionych gatunków zwierząt i roślin. Roślinność występująca w tatrach z uwagi na klimat gór, charakteryzuje się piętrowością. Piętro najniższe, czyli regiel dolny, porastają lasy świerkowe, bukowe i jodłowe. Regiel górny to prawie wyłącznie

bór świerkowy, rzadko tylko występuje reliktowy bór limbowo-świerkowy. Piętro o wysokości 1550–1800 m porasta roślinność krzewiasta z przewagą kosodrzewiny. Piętro hal to murawy wysokogórskie z bogatą roślinnością alpejską. Można tu spotkać

m.in. wiele gatunków goryczek, goździka lodowcowego, sasankę alpejską. W piętrze turni roślin jest niewiele, choć niektóre z nich są silnie przywiązane do tego piętra wysokościowego np. goryczka przezroczysta i jaskier lodnikowy. Z tatrzańskich ssaków warto wymienić kozicę i świstaka, które wytworzyły w Tatrach podgatunki: kozicę tatrzańską i świstaka tatrzańskiego, a w niższych partiach jelenia, sarnę europejską, rysia i łasicę pospolitą oraz niedźwiedzia brunatnego. Wśród ptaków króluje orzeł przedni, charakterystyczny jest też pomurnik, gniazdujący w wyższych partiach gór. Można go rozpoznać po czerwonych skrzydłach i niezwykłych zdolnościach wspinaczkowych. Park jest dostępny dla ruchu turystycznego dzięki znakowanym i dobrze zagospodarowanym szlakom turystycznym. Długość szlaków turystycznych to ponad 240 km. ■ Maksymilian Goździk 6d

## Sportowe to i owo

**Tenis stołowy to bardzo szybka gra zręcznościowa. Czasem nazywana jest "ping pong" od charakterystycznego dźwięku odbijanej piłeczki**

Gra powstała w Chinach lub w Indiach, a angielscy żołnierze i kupcy przenieśli ją



do Wielkiej Brytanii pod koniec XVIII wieku. Początkowo grano piłeczką kauczukową i dopiero Anglik J. Gibb wynalazł piłeczkę celuloidową, którą gra się do teraz. Pierwsze oficjalne mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbyły się w 1926 roku w Londy-

nie. W 1988 roku tenis stołowy stał się dyscypliną olimpijską. Zasady gry są proste. Gra polega na odbijaniu piłeczki tak, aby przeleciała nad siatką albo obok siatki na drugą stronę stołu. Piłeczka musi uderzyć o stół po stronie przeciwnika, nie można odbić jej z powietrza. Trzeba uderzać piłkę mocno i nadawać jej rotację, aby przeciwnik nie mógł jej odebrać. Punkty są przyznawane, gdy rywal nie odbierze piłki lub popełni błąd. Mecz tenisa stołowego rozgrywany jest w setach, a każdy set rozgrywa się do 11 punktów. Gra się do 3 lub 4 wygranych setów. Podczas meczu singlowego rywalizują ze sobą dwie osoby, a w deblu dwie drużyny składające się z dwóch osób. Do gry potrzebny jest specjalny prostokątny stół o wymiarach 2,74 × 1,525 metra, siatka, rakiety oraz piłeczki. Piłeczki ważą 2,7g

wykonane są z celuloиду lub plastiku i mogą być białe albo pomarańczowe. Pierwsza w Polsce wzmianka o tenisie stołowym pojawiła się w dzienniku „Kurier Warszawski” w 1902 roku. W 1931 roku powstał Polski Związek Tenisa Stołowego, a w 1933 roku były pierwsze Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Najwięcej tytułów mistrzowskich w historii wśród mężczyzn zdobył Lucjan Błaszczuk, a wśród kobiet Danuta Szmidt-Calińska. W Polsce działa około 25 klubów tenisa stołowego. W Radomiu można zapisać się do Integracyjnego Klubu Tenisa Stołowego „Broń Radom”. W tenisa stołowego może grać każdy. Zachęcam Was spróbowania swoich sił na zajęciach wychowania fizycznego. A jeśli Wam się spodoba, to możecie zapisać się do radomskiego klubu „Broń”. ■ Mikołaj Kowalczyk 6d



## Skaner muzyczny

### „Byłaś serca biciem, wiosną, zimą, życiem, marzeń moich echem, winem, wiatrem, śmiechem”

Andrzej Zaucha urodził się w Krakowie 12 stycznia w 1949 roku. Był polskim wokalistą rhythm- and- bluesowym i jazzowo- popowym oraz saksofonistą altowym, aktorem i artystą kabaretowym. Debiutował jako perkusista w amatorskim zespole „Czarty”. W późniejszym czasie został solistą grupy „Telstar”. Po raz pierwszy w 1966 roku śpiewał w klubach studenckich. Profesjonalnie rozpoczął śpiew w 1969 r. jako wokalista jazz- rockowej grupy „Dzamble”, z którą występował na festiwalach i nagrał album „Wołanie o słońce nad światem”. W 1971 roku związał się z krakowską grupą „Ana-



wa”. Nagrał z nią LP Anawa z takimi piosenkami jak: „Abyś czuł”, „Linokoczek” i „Ta wiara”. W latach 1973 - 1979 grał i śpiewał za granicą w zespołach rozrywkowych, m.in. w Niemczech Zachodnich, Austrii, Szwajcarii. W późniejszych latach zaczął grać na saksofonie. Dopiero w 1980 roku rozpoczął karierę solową, kiedy zagrał w śpiewogrze „Połączany warkocz”. Jego pierwszy album solowy ukazał się w 1983 pt. „Wszystkie stworzenia duże i małe”. Zaucha występował podczas licznych koncertów. Grał w epizodycznych filmach, m.in. „Miłość z listy przebojów”, „Trzy dni bez wyroku”. Drugi album solowy pt. „Stare, nowe, najnowsze” został wydany w 1987 roku. Jego popularnymi piosenkami były „Myśmy byli sobie pisani”, „Bądź moim natchnieniem”, „C'est la vie - Paryż z pocztówki” oraz najsłynniejszy utwór „Byłaś serca biciem”. W 1989 otrzymał wyróż-

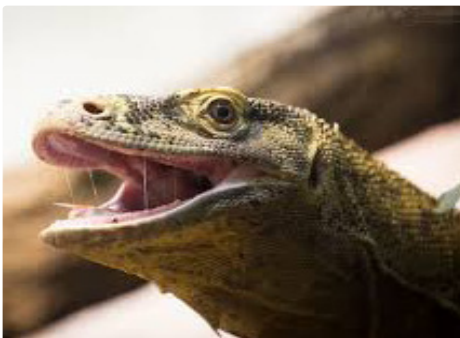
nienie za utwór „O cudzie w tancbudzie” oraz nagrodę Prezydenta Miasta Opola za osiągnięcia w wykonawstwie piosenek. W 1989 z big - bandem Wiesława Pieregórki nagrał album „Andrzej Zaucha”. Na początku lat 90. wystąpił w musicalu „Pan Twardowski”. Wykonał również piosenkę czołówkową do polskiej wersji Gumisiów. Zmarł 10 października w 1991 roku. Ostatni album zatytułowany „Ostatnia płyta” został wydany po jego śmierci. Od czerwca 2015 roku Andrzej Zaucha ma pośmiertnie przyznaną za całokształt pracy swoją gwiazdę ze wzorem swojego podpisu w Alei Gwiazd na Rynku w Opolu. Odślonił ją Zbigniew Wodecki. Na cześć pamięci o muzyku od 2009 roku odbywa się coroczny festiwal „Serca Bicie”, który jest muzycznym przedsięwzięciem łączącym pokolenia i pasję w jednym czasie i miejscu. Pozwala stworzyć młodemu pokoleniu wokalistów możliwość pracy warsztatowej z najlepszymi w branży muzycznej. W tym roku 14. edycja festiwalu odbyła się w Operze Nova w Bydgoszczy.

■ Julia Skura 6d

## ANIMALSY — Ostatni smok

### „Ostatni smok”- waran z Komodo

Waran z Komodo (*Varanus komodoensis*) to największa jaszczurka żyjąca na Ziemi. Te gady nazywane są też Smokiem z Komodo. Jaszczurki te zamieszkują kilka wysp Archipelagu Sundajskiego (Komodo, Flores, Rinca, Nusa Kode). Okazuje



się, że waran z Komodo narodził się około 3 milionów lat temu we wschodniej części Australii. Później rozprzestrzenił się na zachód i dotarł do wysp indonezyjskich około 900 000 lat temu. Mimo że dużo wiemy już o waranie z Komodo, ten gad został odkryty dopiero w 1910 roku na wyspie Komodo. Nazwa tego „smoka” pochodzi właśnie od owej wyspy. Smok z Komodo waży

w okolicach 80 kilogramów i osiąga długość 3 metrów. Gad posiada ostre pazury, długą i szeroką głowę, mocną i grubą szyję oraz długi tułów. Ogon natomiast jest długi i czarny. Warany żywią się głównie bawołami wodnymi, koźmi, świniami, jeleniami oraz ptakami. Czasami te jaszczurki zjadają nawet ludzi. Warany są aktywne w dzień, w nocy natomiast spędzają czas w swojej wykopanej norze. „Smoki” z Komodo polują z zasadzki, do upatrzonej zdobyczy zakradają się z tyłu. Atakując mniejszą zdobycz, mogą się rzucić wprost do jej szyi. Większą ofiarę starają się najpierw przewrócić na ziemię, a następnie rozedrzeć na strzępy. W praktyce potrafi upolować ofiarę nawet 10-krotnie większą od siebie. Jaszczurka znajduje się na samym szczycie łańcucha pokarmowego. Nie posiada bowiem naturalnych wrogów.

A oto kilka ciekawostek dotyczących waranów:

- Park Narodowy Komodo powstał w 1980 roku. Jest jedynym na świecie miejscem, gdzie te gady żyją w swoim naturalnym środowisku. Park jest zaliczany do jed-

nego z siedmiu Nowych Cudów Natury.- Na wschodnich wyspach Indonezji zamieszkuje około 4 tysięcy waranów z Komodo.

- Największy gatunek waranów osiąga ponad 3 metry długości i waży ponad 200 kilogramów!

- Ludzie zamieszkujący wyspę Komodo nazywają warana także „krokodylem lądowym”.

- Warany potrafią pływać przez kilka godzin, nurkując na głębokość 4,5 metra. Natomiast biegać te zwierzęta potrafią z prędkością 20 km/h!

- „Smoki z Komodo” posiadają doskonały węch, zapach padliny wyczuwają z odległości nawet 10 km.

- Samice waranów z Komodo mogą rozmnażać się poprzez dzieworództwo (partenogenezę), młode powstają jedynie z komórki jajowej bez plemnika.

Bardzo lubię wszystkie zwierzęta, zarówno te małe, jak również te duże, ale za żadne skarby świata nie chciałabym spotkać się „oko w oko” z ostatnim smokiem – waranem z Komodo.

■ Aleksandra Misztal 5e

## Gdzie ta keja?

### Etykieta żeglarska sprawia, że ubiór i wygląd żeglarza jest nienaganny

Etykieta to ustalony, obowiązujący w danej epoce i środowisku społecznym zbiór form towarzyskich, reguł grzecznościowych, zwyczajów- zgodny z zasadami etyki i wynikający z wieloletniej, czasem wielowiekowej tradycji, a często również usankcjonowany formalnymi przepisami. Znane są powszechnie pojęcia etykiety dworskiej czy dyplomatycznej i związane z tym ceremoniały. Ma je wojsko, myśliwi i wiele innych środowisk a wśród nich ludzie morza. Etykieta i ceremoniał morski ma bardzo bogate tradycje, wiele sięga bardzo wczesnych czasów, o czym może świadczyć np. udział Neptuna w uroczystości chrztu morskiego. Jeśli chodzi o ubiór, mamy zwykle do czynienia z takim od święta oraz na co dzień.



Ubranie codzienne noszone podczas żegluga ma zwykle sportowy charakter. Powinno być wygodne, bezpieczne i dostosowane do warunków pogodowych. Jeśli chodzi o obuwie, powinno mieć miękkie podeszwy, które nie rysują pokładu. Kapitanowie polskich żaglowców szkolnych we wczesnym okresie uważali, że najlepiej trzyma się bosa stopa, co dziś przy ciepłej pogodzie nie sprawia problemu. Nieistotny jest rodzaj ubrania, ważne, aby było ono czyste i schludne. Zdarza się, że załogi dużych jachtów lub należących do jednego ośrodka szkoleniowego czy organizacji harcerskiej noszą jednakowe ubrania w postaci drelichów przypominających mundury marynarskie lub też wyróżniają się jednakowymi koszulkami czy czapeczkami. Na galowy ubiór żeglarza składa się granatowa marynarka z nakładanymi kieszeniami i guzikami, szare spodnie, biała koszula, czarne półbuty. Okryciem wierzchnim jest zazwyczaj granatowa kurtka zwana bosmanką lub płaszcz. Dodatkowym elementem stroju kapitana bywają czasem złote paski na naramiennikach marynarki lub bluzy mundurowej oraz

sztywna, oficerska czapka z daszkiem. Opisany strój nawiązuje do wprowadzonego w 1748 roku munduru oficerów angielskiej marynarki wojennej i jest jego praktyczną adaptacją. Używa go kadra dużych jachtów szkoleniowych oraz gdy udają się w dalekie rejsy, w trakcie których należy liczyć się ze składaniem wizyt w zagranicznych klubach. Galowe stroje nie nadają się do użytku w czasie normalnej żegluga, zdarza się, że są noszone w początkowej i w ostatniej fazie rejsu, gdy wypadało w nich wystąpić w trakcie uroczystości pożegnania jachtu oraz uroczystego wystąpienia do portu. Dotyczy to jachtów szkoleniowych i powracających z dalekich wypraw. Nieznajomość zasad etykiety lub ich łamanie jest trakto-

wane przez wytrawnych żeglarzy jako brak kultury, gdyż jak ujął w swojej książce Jacek Czajewski: „Żeglarstwo jest sportem królów, a to do czegoś zobowiązuje”.

■ Julia Skura 6d

Szkolny kalejdoskop - ciąg dalszy ze strony 7

Kategoria kl. I-III szkoły podstawowe

I miejsce - Siódemeczka; Szkoła Podstawowa nr 7 im. Czesława Kamińskiego w Siedlcach;

II miejsce - 30 tkowe wieści pozytywnej treści. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 30 im. Królowej Jadwigi w Radomiu.

Organizator konkursu Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Bieniewicach dziękuje za wsparcie oraz objęcie konkursu honorowym patronatem - Mazowieckiego Kuratora Oświaty, Starosty Warszawskiego Zachodniego, Burmistrza Błonia. Słowa podziękowania organizator kieruje również za objęcie patronatem medialnym Błotńskiego Informatora Samorządowego.

■ Źródło: zsbieniewice.pl

## Ignacy poleca

### Parówki w cieście francuskim

#### Składniki:

- \* rolka ciasta francuskiego
- \* opakowanie parówek (6 sztuk)
- \* 3 łyżki koncentratu pomidorowego
- \* 2 łyżki ser tarty 100g
- \* przyprawy: sól, pieprz, zioła prowansalskie



#### Sposób przygotowania:

Pokrój parówkę wzdłuż i na pół (uzyskasz 24 kawałki). Rozłożone ciasto francuskie posmaruj koncentratem ze szczyptą przypraw. Podziel ciasto na pół wzdłuż dłuższego boku, każdy z powstałych pasków na 12. Pokrojone ciasto posyp serem. Fragmenty parówek owiń prostokątami ciasta (pod kątem). Piecz w piekarniku na blaszce wyłożonej papierem przez ok. 25 minut w temperaturze 175 °C. Smacznego!

■ Ignacy Brodnicki 5e

## Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34  
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34  
ul. Miła 18, 26-600 Radom

www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Julian Drotkiewicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Julia Skura, Marcin Gałek,  
Łucja Mogaś, Lena Skórnicka  
Michalina Stępień, Łucja Mastalerz,  
Mikołaj Kowalczyk, Emil Kot,  
Franciszek Karkosa, Gabriel Pietras,  
Maksymilian Goździk, Aleksandra Misztal,  
Ignacy Brodnicki.

OPIEKA REDAKCYJNA  
Anna Michnicka

UKŁAD GRAFICZNY  
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY – SA 3.0